

Po długiej nieobecności i braku bezpośrednich kontaktów, znaleźliśmy się z powrotem w szkolnej rzeczywistości. W tej rzeczywistości sprzeczki i złośliwości wśród rówieśników nie są czymś niezwykłym, szkolne konflikty są powszechne. Trudno bowiem czasem uniknąć nieporozumień, bo rzeczywistość szkolna jest dla wszystkich wymagająca. Sytuacja staje się jeszcze trudniejsza, gdy pojawia się w niej strona trzecia, czyli rodzice. Oczywiście nikogo nie dziwi, iż interweniują gdy w szkolnym życiu ich dziecku dzieje się coś złego. Co i jak należy zrobić aby rozwiązać szkolny konflikt i nie skrzywdzić żadnej ze stron? Jak napisałam wyżej, konflikty między dziećmi w szkole były i będą, i trudno oczekiwać, że przestaną się pojawiać. Do szkoły chodzą ludzie, a nie anioły. Wszędzie tam gdzie ludzie przebywają, uczą się, pracują czy nawet odpoczywają i bawią się. problemy mogą się pojawiać, rozwijać, a nawet eskalować. Konflikty towarzyszą ludzkiemu działaniu i są nieuniknione. Społeczność szkolna składa się z tak odmiennych osób, że o powód do sporu nie jest trudno. Dzieci pochodzą z różnych rodzin, różne są ich systemy wartości, różnymi się kierują zasadami i różne normy regulują ich sposoby zachowania. Przeżywane w przeszłości doświadczenia wytworzyły w nich takie przekonania i postawy, które traktują jako obowiązującą prawdę o otaczającej rzeczywistości. ludziach, dobru i złu. Wierzą, że inni ludzie i ich koledzy podobnie czują, myślą i rozumieją, a wiadomo, że tak nie jest. Każdy konflikt odnosi się do własnych emocji i intencji, własnego rozumienia problemu. W związku z tym są przekonani, że zachowali się dobrze. Nie uwzględniają różnic w postrzeganiu i rozumieniu rzeczywistości, a tym samym innym interpretowaniu konfliktu. Ten problem umyka także wielu dorosłym (rodzicom, nauczycielom), którzy czasami uwzględniają w konflikcie wyłącznie własny punkt widzenia i z tej pozycji oceniają zachowania innych.. W konsekwencji- zaangażowane w konflikt osoby czują się jego ofiarami, a swoich przeciwników nazywają sprawcami czy agresorami. Co zatem może zrobić rodzic, który dowiaduje się od dziecka, że jest ono poszkodowane, skrzywdzone w konflikcie. Czy powinien interweniować?

## **Interwencja rodziców.**

Interwencja rodziców w konflikt uzależniona jest od kilku czynników. Po pierwsze - od skali problemów: jeżeli jest to niewielki konflikt, to warto ograniczyć swój udział do podjęcia próby jego analizy z dzieckiem. Można przyjrzeć się sytuacji i wspólnie omówić sposoby jej załagodzenia. Warto sprowokować dziecko do spojrzenia na konflikt z różnych pozycji: zapytajmy jak się rozpoczął, jak widzi go dziecko ale jak też może go widzieć druga strona. Pamiętajmy, że to nie konflikty są największym problemem dzieci czy skonfliktowanych stron ale sposoby w jaki bywają rozwiązywane.

Aby nauczyć dziecko dobrego rozwiązywanie problemów międzyludzkich - czyli takiego, który zbliża, a nie oddala - trzeba wspólnie z nim o konfliktach rozmawiać. Słuchajmy tego, co dziecko ma do powiedzenia. Pytajmy jak się czuje? jak postrzega ten konflikt? jak może go widzieć, rozumieć czy czuć druga strona? jakie były okoliczności, w których pojawił się konflikt? Słuchajmy, nie sugerujmy rozwiązania!!!

Udział w konflikcie jest codziennością! Często odbywa się bez naszej woli (bodziec-reakcja), często nie mamy wpływu na to, że się pojawia. Może on być jednak okazją do nabywania umiejętności społecznych naszego dziecka, takich jak: rozumienie siebie i innych, uczenie się empatii, współodczuwania, uczenia się krytycznego myślenia, itp.

Spróbujmy więc wykorzystać sytuację do nauki społecznego współżycia. Rozmowa o konflikcie może być okazją do lepszego poznania dziecka, jego sposobu patrzenia na sytuację, w której uczestniczy, jego racji, stanowisk i wyborów. Dla nas jest to też okazją wykazania, że potrafimy słuchać z uwagą, zrozumieniem i szacunkiem dla dziecięcych spostrzeżeń i wyborów. Podawanie własnych rozwiązań konfliktu niewiele dziecko nauczy. Odbiera mu natomiast możliwość doświadczenia siebie, poczucia autonomii, sprawstwa, budowania zaufania do siebie i swoich decyzji, trenowania społecznych zachowań. Po drugie: jeżeli konflikt jest poważny i zagrożone jest bezpieczeństwo fizyczne lub psychiczne dziecka lub drugiej strony

konfliktu - wtedy powinniśmy stanowczo ingerować. W takiej sytuacji warto skontaktować się z e sprawcą lub ofiarą konfliktu, z jego rodzicami i zaaranżować spotkanie, którego celem będzie mediacyjne rozwiązanie problemu. Warto rozmawiać z wychowawcą i psychologiem aby problem rozwiązać , bez wzajemnego oskarżania się. Należy skoncentrować się na zrozumieniu problemu i konstrukcyjnym jego rozwiązaniu. W ten sposób pokazujemy dziecku, że za decyzje i działanie ponosi się konsekwencje, bo sprawca powinien ponieść karę i winien jest zadośćuczynienia.

To czy będziemy interweniować powinno zależeć także od wieku dziecka. Młodsze dziecko nie potrafi jeszcze dobrze kontrolować swoich emocji i radzić sobie np. z napastliwością rówieśników, dlatego pomoc rodzica może okazać się niezbędną.

Powinniśmy ocenić sytuację i zaangażować się w stopniu adekwatnym do potrzeb dziecka.. Należy zwrócić uwagę na to by nie rozwiązywać problemu za dziecko, ale raczej uczyć je podejmowania tego trudu. W przypadku starszych dzieci, sytuacja wygląda inaczej. Nie chcą one by rodzic wtrącał się w ich relacje z rówieśnikami. Mogą jednak potrzebować wsparcia gdy konflikt jest trudny do rozwiązania .Należy przy tym pamiętać, że poziom konfliktów między rówieśnikami, zwłaszcza w okresie dojrzewania - jest inny. Z nastolatkami należy rozmawiać, prowadząc do tego aby zrozumiał zaistniałą sytuację.( analiza z różnych stron), zachęcać do podejmowania przez nich odpowiedzialnych rozwiązań. Ważne aby dzieci widziały, że rodzice służą wsparciem, traktują ich poważnie, starają się zrozumieć ich punkt widzenia.

To czy weźmiemy udział i w jakim stopniu w rozwiązywaniu konfliktu powinno zależeć też od oczekiwań dziecka. Nie warto od razu biec do szkoły albo dzwonić do rodziców kolegi ilekroć dziecko informuje, że stało się coś przykrego. Pozwólmy dziecku zmierzyć się z tym samodzielnie, bo w swoim życiu nie uniknie przecież trudnych sytuacji, w tym konfliktów. W razie potrzeby omówmy sytuację, zapytajmy o proponowane rozwiązania, angażujmy się takim stopniu w jakim dziecko tego potrzebuje. Powodzenia.

## **Zanim narodzi się konflikt.**

Rola rodzica nie rozpoczyna się w momencie pojawienia się konfliktu, czy to z dzieckiem czy osobą dorosłą. Od najwcześniejszych lat powinniśmy przygotowywać dzieci do radzenia sobie w problematycznych sytuacjach. Konflikty są nieuniknione ale bywają konstruktywne, a nawet twórcze. Warto więc rozmawiać o różnych rozwiązaniach, pokazywać jak można dochodzić do konsensusu. Okazją do rozmów może być analiza konfliktów dziejących się obok dziecka , w filmach , bajkach.

Nieporozumienia, które pojawiają się między rodzeństwem też mogą być sposobnością do omawiania trudnych sytuacji, które mogą przydarzyć się w szkole. Nauczmy dziecko jak powinno się bronić, gdy jest atakowane i do kogo może zwrócić się po pomoc. Zwróćmy także uwagę jak my - rodzice reagujemy na konflikty i jaki wzorzec przekazujemy dziecku. Czy aby nie:

- ignorujemy i nie reagujemy na to co dziecko nam zgłasza,
- lekceważymy dziecka, jego trudności (nic się nie stało nie przesadzaj),
- podajemy dziecku rady i sposoby rozwiązania sytuacji bez zrozumienia go i wysłuchania, tak ma być
- zakładamy z góry, że dziecko jest ofiarą,
- obwiniamy dziecka, bez wysłuchania jego stanowiska,
- zachęcamy go do agresji,
- rozwiązujemy problemową sytuację za dziecko, bez jego udziału, a nawet wiedzy , obciążając drugie dziecko (np. straszymy je przykrymi konsekwencjami, co jest niezgodne z prawem), uważając je za agresora.

Ważne jest aby rozmawiać z dzieckiem o jego przeżyciach, budować poczucie własnej wartości, rozwijać umiejętność odmawiania oraz reagowania na krytykę.

Pamiętajmy, że wstępem do rozwiązywania trudnych sytuacji jest umiejętność słuchania i właściwego mówienia, akceptacja różnych przekonań, kształtowania w dziecku empatii i takiej postawy, w której przejawia się szacunek dla siebie i swojego przeciwnika.

Propozycje sposobów możliwego reagowania dziecka na zaistniałą sytuację

konfliktową:

1. Odejście z pola konfliktu i zignorowanie sytuacji.
2. Powiedzenie „przestań,” „dość”, „nie życzę sobie”.
3. Próbowanie odwrócenia sytuacji w żart.
4. Nauczenie się powiedzonek, które stosować w przypadku straszenia czy przezywania, np. kto się przezywa to się tak nazywa, ja się nie boję, bo znam braci Rojek itp.
5. Zapowiedzenie konsekwencji.
6. Szukanie pomocy.

W sytuacji poważnego konfliktu, gdy dziecko przeżywa poważne trudności i nie radzi sobie z nimi poza pomocą w domu można

- skontaktować się z rodzicem drugiej strony konfliktu i wspólnie opracować rozwiązania,
- skontaktować się z rodzicami drugiej strony i razem z dziećmi opracować rozwiązanie,
- zgłosić sprawę wychowawcy i razem znaleźć wyjście z sytuacji,
- prosić szkołę o mediacje.

Mam nadzieję, że po zapoznaniu się z moimi informacjami, łatwiej będzie Państwu i Waszym dzieciom radzić sobie z konfliktami i innymi trudnymi sytuacjami.

Pozdrawiam serdecznie i życzę sukcesów.

Maria Kaczka psycholog